

Gdańsk 20 marca 2017

Przemówienie Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, dr hab. Jerzego Piotra Gwizdały, profesora nadzwyczajnego w czasie uroczystego posiedzenia Senatu UG z okazji Święta 47. rocznicy powołania Uniwersytetu Gdańskiego

Szanowni Państwo, Drodzy Goście,

dumni z tradycji – myślimy o przeszłości i patrzymy w przyszłość.

Tradycje akademickie Gdańska sięgają co najmniej połowy XVI wieku, kiedy to zostało utworzone Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Wykładali w nim wybitni uczeni, także przybyli z zagranicy, co przyciągało studentów nie tylko z Rzeczypospolitej, ale też z innych krajów. Współcześnie te tradycje naukowe są kontynuowane przez Uniwersytet Gdański, największą uczelnię na Pomorzu, której historia formalnie zaczęła się w 1970 r., ale w rzeczywistości sięga dalej i głębiej. Choć nasza gdańska Alma Mater jest na wskroś nowoczesną uczelnią, o czym świadczy nie tylko infrastruktura, ale przede wszystkim rozwój i umiędzynarodowienie prowadzonych na niej badań naukowych, to korzeniami jest mocno osadzona w tradycji Gdańska, czerpie z jego historii i kultury. A o tym, jak niezwykle bogata jest historia, kultura, tradycja ukształtowana przez Gdańsk oraz jej wielu wybitnych mieszkańców – uczonych, pisarzy, malarzy, polityków, mecenasów sztuki i kolekcjonerów – nikogo nie trzeba przekonywać. Warto jednak o niej pamiętać i dzielić się nią z innymi, warto zachowywać i przekazywać dziedzictwo, jakie niesie w sobie to historyczne miasto i czerpać z ponadtysiącletniej historii, ale nie tylko biernie, poznając je, ale też aktywnie, pielęgnując i rozwijając wartości oraz kultywując to, co przez lata zostało ukształtowane.

Jednym z celów uniwersytetu, poza przekazywaniem wiedzy naszym studentom, jest też kształcenie kulturowe, krzewienie lokalnego patriotyzmu, kształtowanie więzi z miejscem, z miastem i regionem, dla którego dobra w przyszłości będą mogli wykorzystywać swoje kompetencje. Uniwersytet klasyczny u swego podłoża jako typ uczelni miał bowiem kształcić nie tylko uczonych i specjalistów, ale przede wszystkim humanistów, ludzi, dla których humanitas była wartością decydującą o randze i godności człowieka oraz jego kulturowego otoczenia. Kulturowym otoczeniem naszych studentów jest Gdańsk i wielkim szczęściem jest to, że jego dziedzictwo możemy im przekazywać. Gdańsk jest bowiem symbolem siły i niezłomności, z jaką młody człowiek powinien iść przez życie. Jako kolebka Solidarności stał się wzorem walki z reżimem komunistycznym i budowy demokracji, zapisując się w ten sposób na zawsze na kartach najnowszej historii Europy. Trzeba też pamiętać, że miasto to przez przeszło tysiąc lat swojej burzliwej i trudnej historii, przechodząc z rąk do rąk, nigdy nie zatraciło swojej substancji. Było dumą władców, perłą w koronie Rzeczypospolitej, ukochanym portem i przystanią jej mieszkańców, w tym wielu wybitnych postaci.

Nie bez przyczyny, kiedy mowa o Gdańsku, nasuwają się skojarzenia marynistyczne, bo właśnie dostęp do morza i położenie u ujścia Wisły wyznaczały od zawsze charakter Gdańska, kierunki rozwoju, sprzyjały różnorodności tego miejsca, do którego portu tak często zawijały statki z dalekich stron. Uniwersytet Gdański tę otwartość na morze i potencjał, jaki w nim tkwi, przyjął również w swojej dewizie: *In mari via tua*.

Morze daje poczucie wolności, otwiera nowe horyzonty i przestrzeń. Być może niektórym to porównanie wyda się śmiałe, ale tak jest i na studiach uniwersyteckich – nauka, rozwój i praktyka, które można tu zdobyć pomaga zarówno młodym ludziom, jak i nam – ich nauczycielom, zdobyć nowe doświadczenia i otwiera przed nami nowe horyzonty. Rozwinięcie żagli i wypłynięcie na szerokie wody wiedzy, życia, biznesu to kwestia odwagi i wyboru.

Powołując 47 lat temu Uniwersytet Gdański jego twórcy nie przypuszczali, jak sędzę, że przez pół wieku uczelnia nie tylko „nabierze wiatru w żagle” stając się jedną z najlepszych na Pomorzu i w Polsce, ale też, że będzie mieć jeden z najnowocześniejszych kampusów w Polsce. Ten wiatr, który pomógł nam wypłynąć na szerokie wody i dodał odwagi zmierzyć się z nieznanym, to przede wszystkim wsparcie ze środków budżetu państwa i Unii Europejskiej. Dzięki nim mogliśmy oddać w ciągu kilku ostatnich lat aż dziesięć budynków – Wydziału Prawa i Administracji, Instytutu Oceanografii, Biblioteki Głównej, Wydziału Nauk Społecznych, Centrum Dydaktyczno-Konferencyjnego Wydziału Zarządzania, Wydziału Biologii, wydziału Chemii, Instytut Biotechnologii, nowy budynek Neofilologii i administracji centralnej oraz rozbudować Wydział Ekonomiczny i Wydział Zarządzania, a także rozpocząć remont Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Wiele już zrobiliśmy, wiele jeszcze przed nami. Przygotowujemy się do nowych inwestycji – budowy nowego budynku Informatyki, w którym kształcić będziemy nowe kadry informatyków, programistów tak potrzebnych firmom, które coraz częściej lokują się w nowoczesnych, otaczających nasz kampus centrach. W nasze najbliższe plany wpisane jest też utworzenie Laboratorium symulacji nagrań telewizyjnych i dokumentacji filmowej oraz Centrum Sportu. Realnych kształtów nabiera przedszkole dla dzieci studentów i pracowników uczelni, które powstanie w rozbudowywanym Domu Studenckim nr 4.

Patrzymy w przyszłość współpracując z przedsiębiorcami. Znakiem czasów i odpowiedzią na oczekiwania rynku wobec nauki jest także coraz prężniej rozwijające się Centrum Transferu Technologii, które realizuje z powodzeniem nie tylko podstawowe zadanie jakim jest komercjalizacja wyników badań naukowych, transfer technologii, ale także wspiera i stymuluje innowacyjność, czemu służą liczne szkolenia oraz konferencje z tego zakresu organizowane dla naukowców.

Trudno jest jednak walczyć o swoje marzenia samotnie. Łatwiej gdy wspiera nas życzliwe otoczenie. Na takie zawsze mogliśmy szczęśliwie liczyć. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy nas wspierali od lat i wspierają nadal, przede wszystkim ministrom nauki i szkolnictwa wyższego, marszałkom województwa pomorskiego Panu Mieczysławowi Strukowi oraz Panu Wiesławowi Byczkowskiemu a także prezydentom miast Gdańska, Gdyni i Sopotu: Panom Pawłowi Adamowiczowi, Wojciechowi Szczurkowi i Jackowi Karnowskiemu. Za życzliwość i otwartość na dialog i współpracę dziękuję również wojewodzie pomorskiemu Panu Dariuszowi Drelichowi. Szczególnie gorąco dziękuję moim poprzednikom – Rektorom Uniwersytetu Gdańskiego, których praca na rzecz *Alma Mater* jest nie do przecenienia.

Wymienione wcześniej inwestycje służą tylko jednemu celowi – rozwojowi naszej uczelni. Budynki, laboratoria, choćby i najnowocześniejsze, byłyby bezużyteczne bez studentów i naukowców. Wśród nich jest wiele osób wybitnych, działaczy organizacji studenckich, animatorów życia studenckiego, w końcu – zdobywców grantów, ale też naukowców obdarowywanych laurami i prestiżowymi nagrodami. Wspomnę choćby niedawno nagrodzonych laureatów – prof. Jerzego Zajadłę, znakomitego prawnika i filozofa, specjalistę w zakresie teorii i filozofii prawa, który został laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2016 w kategorii nauk humanistycznych i społecznych, zwanej pomorskim Noblem, i młodego doktoranta z Wydziału Historycznego Waclawa Kulczykowskiego, laureata Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena za rok 2016 w kategorii nauk humanistycznych i społecznych. Dwukrotnie laureatami prestiżowej nagrody Pracodawców Pomorza *Primum Cooperatio – Nade wszystko współpraca* zostali prof. Piotr Skowron z Wydziału Chemii oraz prof. Bogdan Banecki z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed.

Mówiąc o morskim charakterze naszej uczelni powiedzieć muszę też o sukcesie zespołu prof. Macieja Wołowicza z Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Komisja Europejska dofinansuje projekt w ramach Programu Horyzont 2020, który realizowany będzie przez dwadzieścia dwie jednostki, między innymi uczelnie i instytuty.

Planując przyszłość, inwestycje i wspierając działania naszych naukowców musimy brać pod uwagę zmiany planowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Poznajemy projekty zespołów, dyskutujemy o nich w różnych gremiach – na konferencjach rektorów i w czasie Narodowego Kongresu Nauki. W tej chwili wiemy jedynie, że czeka nas prawdziwa rewolucja, zarówno w strukturze naukowej uczelni, jak i w finansowaniu oraz ocenie jednostek. Zmiany będą głębokie i czeka nas wszystkich wiele pracy, aby Uniwersytet Gdański mógł dalej w tak dobrym jak dotychczas tempie rozwijać się i korzystać z tych zmian efektywnie i skutecznie.

Wierzę, że z takim zespołem pracowników – przede wszystkim dydaktyczno-naukowych, ale także administracyjnych – oraz studentów, uda nam się bezpiecznie przeprowadzić nasz Uniwersytet przez burzę zmian, która nadciąga nad szkolnictwo wyższe. Konsekwentnie i nieprzerwanie realizujemy misję Uniwersytetu zarówno merytoryczną, jak i metodyczną: kształcenie młodego pokolenia i wychowanie w poszanowaniu najwyższych wartości oraz szerzenie nauki i wiedzy.

XXI wiek to ogromne wyzwanie dla Uniwersytetu Gdańskiego: utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, wyraźna obecność w europejskiej przestrzeni badawczej, wykorzystanie pakietu szans ze „Strategii Europa 2020”. To również – w sferze badań naukowych – potrzeba zmian w sposobie podejścia do planowania, a zwłaszcza do wykorzystania wycinków tych badań, to ich transfer do przedsiębiorstw, to również ich kontynuacja i rozwój badań w dziedzinach humanistycznych i społecznych, bowiem one warunkują prawidłowe funkcjonowanie nie tylko każdej jednostki, ale również każdego państwa. Pamiętajmy, że badania naukowe tylko wtedy mogą się rozwijać, gdy są nieskrępowane i niezagrożone.

Uczelnia wyższa, powołana do służenia prawdzie naukowej, wiedzy obiektywnej oraz do doskonalenia metod badawczych, powinna przede wszystkim uczyć myślenia naukowego. Służąc temu celowi, uniwersytet tworzy najwyższe wartości intelektualne, przypadające w udziale człowiekowi.

Pamiętajmy, że zdobycze nauki mają służyć społeczeństwu, a społeczeństwo będzie „mądre” kiedy będzie prawidłowo kształcone. Jakość kształcenia w Uniwersytecie Gdańskim odzwierciedlają jego naukowcy i absolwenci. Jesteśmy dumni z nich wszystkich – zarówno z tych wielkich, jak i z największych – z przeszłości, jak i z tych obecnych.

Razem i zgodnie – tylko dzięki tym pieczołowicie pielęgnowanym wartościom akademickim stoimy dziś w obecnym miejscu uniwersyteckich dziejów. Przekazuję z serca do Waszych serc słowa: gdzie zgoda, tam zwycięstwo.

Oddając najwyższy szacunek historii i tradycji, dumni z przeszłości – patrzymy w przyszłość.

Dziękuję Państwu za uwagę.